Rok 4. Nr. 144.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, wtorek 24 czerwca 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Kongres rolniczy.

Przez 3 dni trwał w Warszawie zjazd rolników z całej Polski. Pierwsze to właściwie w odrodzonej Polsce skupienie sił rolniczych w tych rozmiarach, ażeby wspólnemi siłami za wspólnem porozumieniem przystąpić w dalszym ciągu do jednolitej walki nad środkami i sposobami ku wydobyciu rolnictwa z dotychczasowego ciężkiego położenia. Kto wie, czy rolnictwo nasze nie przeżywa w obecnych warunkach podobnie ciężkiego położenia, co przemysł. Obliczono, że na obszarze obecnej Polski wynosiły przedwojenne podatki gruntowe wraz z podatkami budynkowymi 33 268 000 złotych, obecnie jedynie na podatek gruntowy przypada 55 miljonów złotych, a zatem obciążenie rolnictwa jest w stosunku przedwojennym o 66 procent większe. Pozatem rolnictwo zapłacić musi połowę nałożonego na rok bieżący podatku majątkowego czyli 165 miljonów złotych. Z podatku dochodowego przypada na rolnictwo 42 300 000 złotych. Ogółem podatki bezpośrednie gruntowy, majątkowy i dochodowy obciążają rolnictwo sumą 263 800 000 złotych. A do tego dochodzą podatki samorządów, powiatowe, gminne itd.

Same te podatki zasługują na to, ażeby rolnicy na wspólnych naradach zastanowili się nad tem, o ile rolnictwo bez szkody dla siebie i dla kraju zdoła je w dalszym ciągu ponosić.

W kongresie brało udział około 1100 delegatów, przedstawiających 58 stowarzyszeń i organizacyj rolniczych. Kongres otworzył wstępnem przemówieniem minister rolnictwa p. Janicki. Obecnymi byli również p. Prezydent Rzeczypospolitej, prezes ministrów, ministrowie rolnictwa i reformy rolnej i marszałkowie Sejmu i Senatu. Minister rolnictwa w swej mowie potwierdził, że położenie rolnictwa jest istotnie ciężkie i przyrzekł pomoc rządową w granicach dozwolonych, ponieważ kraj bez zdrowego rolnictwa nie może na leżycie się rozwijać.

Najważniejsze narady zjazdu rolniczego odbywały się w poszczególnych sekcjach. Sekcja I. była społeczno-gospodarczą. Na niej była dyskusja nad referatem posła Gościckiego: „rola rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego." Dalej wygłosił referat prezes Izby rolniczej w Toruniu p. Tempski o „ustosunkowaniu cen w rolnictwie a drożyźnie artykułów przemysłowych." Pan Sapieha miał wykład: „Rola Kresów Wschodnich w gospodarstwie narodowem." Pan Chrzanowski miał wykład: „Polityka handlowa a rolnictwo," dalej były wykłady o rewizji taryfy celnej, o podatkach a rolnictwie, o stanie zagadnienia robotników rolnych w Polsce „na tle dotychczasowych umów zbiorowych, o ubezpieczeniu społecznem w rolnictwie.

W sekcji II dotyczącej produkcji roślinnej wśród ważnych referatów wymienić należy referaty: „Zadania w sprawie pastwisk", „zadania w sprawie rozpowszechniania maszyn rolniczych",„najpilniejsze potrzeby w kierunku meljoracyj rolnych", „współczesny stan i potrzeby nasiennictwa".

Sekcja III traktowała o konieczności prawidłowego rozwoju produkcji zwierzącej, w sekcji IV były referaty o organizacji gospodarstw w Polsce, w sekcji V zastanawiano się nad spółdzielczością w rolnictwie i organizacji zbytu produktów rolnych, sekcja VI była leśną, sekcja VII traktowała o przemyśle rolnym. Były to wykłady o rozwoju gorzelnictwa i handlu spirytusowego, o znaczeniu organizacji w zakresie krochmalnictwa i suszarnictwa, o rozwoju produkcji trzody chlewnej, o znaczeniu chłodnictwa dla produkcji rolnej i. t. d.

Nadmienić tu jeszcze należy, że kongres rolniczy odwiedzili przedstawiciele rolnictwa duńskiego. W odpowiedzi na powitanie przedstawiciel Duńczyków oświadczył, że przyjechali na kongres nie tyle z ciekawości, ile wiedzeni życzliwością. W krajach skandynawskich panuje bowiem pogląd, że przyszłość leży przed Srodkową Europą, przed ludami słowiańskimi. Chcą poznać Polskę, bo to jest im samym potrzebne i dlatego przyjechali tu na dłużej.

Po wyczerpaniu porządku przyjęto najrozmaitsze wnioski. Przedewszystkiem uchwalono stworzyć stały komitet kongresów rolniczych, któryby zwoływał kongresy i badał potrzeby rolnictwa, by o nich mówić na kongresach. Do następnego kongresu ma być przygotowany grunt do sprawozdań o technice rolniczej, o sprawach oświaty i organizacyj rolniczych.

Przedewszystkiem chodzi o prace przygotowawcze nad powolnem porozumieniem się co do jednej wielkiej jednolitej organizacji rolniczej. Sprawą tą ma się zająć prezydjum Kongresu przyszłego.

Kongres wzywa dalej rząd do wydatnej pomocy dla organizacyj rolniczych, zwłaszcza na prace, mające na celu pogłębienie wiedzy zawodowej i oświaty wśród drobnych rolników.

Dalej ma być założony przy muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie osobny oddział rolniczy.

Wezwano dalej posłów i senatorów do silniejszego popierania spraw rolniczych w Sejmie i Senacie, ażeby nareszcie polityka polska zdobyła się na prawidłowy sposób ochrony rolnictwa. Kredyt dla rolników powinien być rozszerzony. Kredyt rolniczy powiniem być zorganizowany na ujednostajnieniu prawa hipotecznego, na umożliwianiu przyjmowania listów zastawnych na rachunek podatku majątkowego, znacznego rozszerzenia w państwowych instytucjach kredytowych oraz w Banku Polskim dyskonta weksli rolników itd.

Następnie przyjęto szereg wniosków w sprawie podatków, taryfy celnej, ubezpieczeń rzeczowych w rolnictwie, robotników rolnych, w sprawie Kresów Wschodnich, w sprawie meljoracyj rolniczych, w sprawie ochrony roślin, nawozów, narzędzi i maszyn itd.

Jednem słowem warszawski zjazd rolników pchnął ogromnie naprzód rolniczą myśl państwową, która zacznie się teraz na całym obszarze Rzeczypospolitej ujednostajniać w podporządkowywaniu spraw partyjnych wspólnemu dobru rolnictwa w łączności z interesem państwa całego.

Kurs polskiej marki

z dnia 21 VI 1924

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	112½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,18—5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,90½ złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

Na pajęczych nogach.

Nowy rząd francuski Herriota niedługo pewnie pobawi. Na czwartkowem posiedzeniu Izby deputowanych, zdawał Herriot sprawozdanie ze swego programu. Ale już na tem pierwszem posiedzeniu ujawniły się z prawa i z lewa takie namiętności, że Herriot nie będzie miał prawdopodobnie okazji tego przeprowadzić co zamierza. Zapowiedział przedewszystkiem skasowanie poselstwa francuskiego przy Watykanie, zmiany w polityce skarbowej i w polityce zagranicznej.

Podczas omawiania sprawy tego poselstwa powstała taka wrzawa, że jedni i drudzy z pięściami do siebie doskakiwali, tak że posiedzenie musiano przerwać. Przy omawianiu zagłębia Ruhry zarzucał Herriot poprzedniemu rządowi, że nie chciał od Niemców przyjmować towarów w postaci spłaty długów, skutkiem czego Francja 750 miljonów marek w postaci żelaza i stali mniej otrzymała i pozwoliła za to budować Niemcom okręty i wielkie śluzy.

Co do zagłębia Ruhry Herriot oświadczył, że jeżeli rządy francuskie będą się trzymały ściśle sprawozdań rzeczoznawców, natenczas Francja trzymać będzie w swem ręku zagłębie Ruhry 37 lat. Około północy pobili się socjalistyczni posłowie z komunistami. Obrabiali się pięściami, kluczami i kopali się nogami. Prawica patrząc na to, wołały: Dymisja, dymisja, a środkowe stronnictwa wołają na Herriota: „Kierenski", jako że prowadzi on Francję do rozstroju i przyszłych rządów komunistycznych.

Podczas głosowania padło za Herriotem 313, przeciw niemu 234 głosy. Większość wynosi zatem 79 głosów. Poparła go w dodatku partja socjalistyczna, a większość otrzymał Herriot tylko dla tego, że musiał przyrzec, iż spełni to, czego większość wyborców po ostatnich wyborach się domagała. Będzie o to trudno, bo ponieważ senat podług wszelkiego prawdopodobieństwa na skasowanie posła przy Watykanie się nie zgodzi.

Wiadomości z Rzymu w sprawie zamordowania posła Matteotti.

Mussolini zabrał się bardzo energicznie do aresztowań tych osób, które są posądzone o jakikolwiek związek ze zamordowaniem socjalistycznego posła Matteotti'ego. Zwłoki zamordowanego znaleziono. Znajdują się one we wili we Fiugi. W morderstwo zawikłane są najwyższe osobistości faszystowskie. Pomiędzy innymi przyaresztowano nawet osobistego przyjaciela Mussolini'ego Marinelli, który jest generalnym sekretarzem organizacji faszystowskiej. Drugi silnie posądzonym jest wiceminister Finzi, który musiał złożyć urząd na wyraźne żądanie Mussoliniego. Trzeci wysoki urzędnik ministerjalny Rossi znikł podobno do Francji. Filipelli, dyrektor urzędowej gazety „Corriere d Italia" został w kajdanach odstawiony do Rzymu, a majątek jego dostał się pod przymusowy zarząd. Głównym sprawcą jest niejaki Dumini, w którego walizce znaleziono zakrwawioną bieliznę, ubranie, sztylet, oraz resztki dywanika samochodu, w którym zamordowanego porwano.

Po całych Włoszech odbywają się wiece na cześć Mussoliniego, ażeby udowodnić, że naród mu wierny i pomimo tej zbrodni nie osłabł w przywiązaniu do faszyzmu. Mussolini przechodzi jednak ciężkie godziny, ponieważ ze względu na aresztowania najlepszych jego znajomych zaczynają w niego uderzać jako w rzekomego współwinowajcę. Gdyby się udało zwalić go z urzędu, doszłoby we Włoszech do krwawej wojny domowej.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Ukrzyżuj go.

W obozie zwolenników Wilhelma zakotłowało wskutek zapowiedzi Herriota, że będzie gnębił ruch wszechniemiecki do ostateczności, a przedewszystkiem wszelkie tajne niemieckie bojówki, któremi Herriota nastraszył minister Nollet. Obrońców faterlandu ogarnęła wściekłość, ponieważ cieszyli się już na to, że nie znajdzie się w narodzie francuskim taki mądry jak Poincare i że nadeszły czasy, gdzie będzie można znowu z Francuzami grać w ślepą babkę.

„Lokal-Anzeiger" zamieszcza artykuły z nagłówkami: „Herriot szlakami Poincarego", Układ z prawicą francuską", „Gnębienie Niemców jest w dalszym ciągu celem Francji". Gazeta ‚Welt am Montag" powiada, że sprawa kontroli wojskowej będzie „miała rozstrzygające znaczenie przy dalszych stósunkach pomiędzy Francją a Niemcami. General Nollet zna dobrze Niemcy i o ile Niemcy nie przestaną zbroić się, mogą być przekonane, że dotychczasowa polityka francuska będzie nadal prowadzona.

Sława i chwała pomieściły się w jednym grobie.

Francuska gazeta „Matin" wywołuje znowu echa wspomnień o ostatnim carze i jego rodzinie. Oto pismo to donosi, że popioły carycy i jej dzieci oraz jej męża cara przywiezione zostały do Francji przez francuskiego generała Jeannin, który stał w r. 1920 na czele odwrotu wojsk czechosłowackich we Władywostoku i stamtąd morzem przewiózł prochy do Paryża, ażeby je wręczyć wujowi zamordowanego cara księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi. Niewiele tam wszystkiego zostało, bo jak wiadomo zwłoki zostały spalone przez bolszewików.

Niemcy chcą zmienić prawo wyborcze.

Rząd niemiecki wypracował już uzupełniającą ustawę do prawa wyborczego do rajchstagu. W przyszłości mają przedewszystkiem partje opłacać część kosztów kartek wyborczych. Następnie liczba posłów będzie stałą i wynosić ma 399. Obecnie liczba posłów jest niestałą, zależną od ilości głosujących wyborców, przyczem na każde 60 tys. głosów przypada 1 poseł. W przyszłości na jeden mandat wyborczy ma przypadać 75 tys. głosujących, a okręgi wyborcze mają być zmniejszone z 380 000 na 156000.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Koszta budowy portu wyniosą przeszło 6 miljonów guldenów.

Koszta budowy portu dla okrętów polskich na Westerplatte wyniosą 6 miljonów guldenów. Według rozporządzenia Ligi Narodów, mają dać Polska i Gdańsk po połowie. Budową ma się zająć gdańska Rada portu. Gdańsk postanowił wyznaczyć w najbliższym czasie 3 miljony.

Co minister Kiedroń mówi o położeniu gospodarczem?

W sejmowej komisji przemysłowo-handlowej opowiadał minister handlu Kiedroń o ciężkiem położeniu, w jakiem znajduje się przemysł i handel w zachodniej Polsce. Najgorzej powodzi się hutnictwu na Górnym Śląsku, ponieważ Niemcy przedłużyli obecnie czas pracy i fabrykują taniej, skutkiem czego fabrykat polski z ich fabrykatem konkurować nie może. Uzdrowić można stósunki jedynie przez ulepszenie produkcji i przeprowadzenie oszczędności, ale to będzie wymagało kilku lat pracy i dużych wkładów pieniężnych. Rząd wyśle na Górny Śląsk komisję międzyministerjalną dla ściślejszego zbadania tamtejszych stósunków. Ceny węgla dzięki wysiłkom rządu, przemysłowców i rolników zniżone zostały od stycznia rb. o 40 proc. Wskutek rozpuszczenia robotników pomocniczych wydajność pracy ogromnie zyskała. Rozpuszczono na Górnym Śląsku 8 procent, w zagłębiu dąbrowskiem 11, a w zagłębiu krakowskiem 17 proc. robotników. W przemyśle włókienniczym rozpuszczono 40 procent robotników.

Wiceminister skarbu Klarner stwierdził, że wysoki procent jest przyczyną drożyzny kosztów produkcji. Za jeden ze sposobów zaradzenia drożyźnie kredytów jest zdaniem ministra przedewszystkiem rozsprzedaż przez przemysł i handel zapasów towarów. Uzyskają przez to kupcy obrotowy kapitał a choćby nawet stracili, to kapitał własny te straty im powróci. Bank Polski może udzielać tylko kredytu wekslowego, ale tego kredytu nie wyzyskuje się, ponieważ wskutek zastoju weksli mało się dyskontuje. Głównym bankiem udzielającym pożyczki, a wspomaganym rezerwami Banku Polskiego, będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, który będzie wypożyczał pieniądze po $1\frac{3}{4}\%$ miesięcznie. Ażeby zapobiegać lichwie pieniężnej, zamierza rząd uregulować w przyszłości wysokość procentu, który będzie wolno pobierać.

Uznanie dla Polski.

Z polecenia rządu polskiego oświadczył poseł polski w Ameryce p. Wróblewski, że rząd polski zamierza przystąpić do porządkowania swych zobowiązań w Ameryce. Sekretarz Stanu Hughes oświadczył, że takiemu dłużnikowi jak Polska, który po dokonanem dopiero co uporządkowaniu swej waluty już się zabiera do spłacenia długów, należy się jak najgorętsze podziękowanie i przynosi mu zaszczyt.

Na złość Polsce.

Pewien polityk litewski podał przyczyny, dla których Sejm litewski obalił rząd Galwanauskasa. Oto ministrowie poskładali swe urzędy dla tego, ponieważ sejm nie zgodził się na budowę kolei między Kownem a Kłajpedą. Otóż pokazuje się, że ta kolej jest Litwie bardzo potrzebną, ponieważ ma bardzo wielkie znaczenie gospodarcze przy prowadzeniu handlu na wschód, ale budowaną nie będzie, ponieważ Polska miałaby z niej również korzyści. A z druginj strony Anglja, za której pieniądze byłaby ta kolej budowaną, mogłaby zarządać od Litwy ustępstw dla Polski.

Nawet nieprzychylne nam gazety niemieckie potępiają taką politykę, bo ona szkodzi nietylko Litwie i Polsce, ale prawiwdłowemu rozwojowi całego gospodarstwa w Europie.

O sprowadzenie zwłok Sienkiewicza.

Główny Komitet sprowadzenia Zwłok Henryka Sienkiewicza wydał odezwę, w której w patrjotycznych słowach zawiadamia społeczeństwo o konieczności uwiecznienia pamięci Sienkiewicza przez sprowadzenie zwłok jego z Szwajcarji do kraju i pomieszczenia ich w katedrze warszawskiej jako tej, gdzie ojcowie nasi zanosili dziękczynne modły za wielki akt Konstytucji 3 Maja. Przewodniczącym jest marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński. Wśród członków widzimy marszałka Sejmu, ks. Kardynała-Arcybiskupa Kakowskiego, ministra spraw zagranicznych p. Zamoyskiego, Władysława Reymonta i tylu innych. Równocześnie wzywa komitet do składek nietylko na opłacenie kosztów sprowadzenia, ale na utworzenie fundacji imienia Sienkiewicza.

Polityka gdańska łagodnieje.

Z Gdańska donoszą, że kupiectwo gdańskie zwróciło się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o udzieleniu aforyzmu czyli mądrego zdania dla powodzenia Targów gdańskich.

Równocześnie donoszą, że kupiectwo gdańskie dąży do nawiązania bliższych stosunków z Polską. Czyby Gdańszczanie mieli rzeczywiści po uszy dotychczasowej berlińskiej polityki, która im kazała bojówki tworzyć dla przyszłych hohencollernów za ich pieniądze a równocześnie nie dawała im żadnych materjalnych korzyści.

„Własna chwała u drzwi stała".

Państwowe telegramy chwalą, że monopol tytuniowy daje państwu coraz większe zyski. W styczniu było 3,5 w lutym 4,6, w marcu 8,5, w kwietniu 10,5, a w maju 12 6 miljonów złotych zysku, które przeszły do kasy skarbowej.

Niema się czem chwalić. Gdyby tytoń był we wolnym handlu, zyski byłyby zupełnie inne, a kilka tysięcy ludzi więcej miałoby zatrudnienie. Ale przy tych przechwałkach chodzi jeszcze o coś innego. Chodzi o to, ażeby Sejm do monopolów nabrał apetytu i zgodził się na zaprowadzenie monopolu od okowity, ponieważ niby w ostatnim czasie, zwłaszcza w kwietniu i maju dochody z niego były mniejsze.

Wiadomości kościelne.

Drugi Biskup polski w Ameryce.

Starania rodaków naszych w Ameryce u Stolicy Apostolskiej o drugiego Biskupa-Polaka odniosły wreszcie, jak donoszą z Rzymu, skutek. Ojciec św. Pius XI zamianowel prałata ks. Józefa C. Plagensa, proboszcza parafji Najsł. Serca Najśw. P. Marji w Detriot, tytularnym Biskupem w Radiopolis, a jednocześnie biskupem sufraganem w diecezji detroickiej, najstarszej diecezji w Stanach Zjednoczonych. Jest to trzeci z rzędu Biskup pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych, z których drugi śp. Kozłowski umarł kilka lat temu w Milwaukee, a pierwszy ks. Biskup Paweł Rhode pełnił przez jakiś czas obowiązki biskupa-sufragana w archidiecezji chicagoskiej a obecnie zawiaduje diecezją samodzielną w Green Bay, Wisconsin.

Biskup Plagens, syn wychodźców polskich z Poznańskiego, urodził się w r. 1880 w Poznaniu, a przybył do Ameryki licząc zaledwie lat cztery. Tu też wychował się i wykształcił. Rok temu zamianowany został prałatem, a dziś spotyka go nowe i wielkie odznaczenie z rąk Ojca św.

Polacy-katolicy nie tylko w diecezji detroickiej, ale w całych Stanach Zjednoczonych, przyjęli mianowanie Biskupa-Polaka jako jeden z dowodów troski Stolicy Apostolskiej o dobro wiernych pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 23. czerwca 1924. r.

— **Wpisy** nowowstępujących uczniów do tutejszej męskiej szkoły powszechnej, którzy do dnia 1 września ukończyli lub ukończą 7 rok życia, odbedą się w kancelarji tejże szkoły dnia 28 czerwca od godziny 2^{30} do 5^{30}. Należy przedłożyć metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy. Rok szkolny dla uczniów wszystkich klas rozpoczyna się dnia 1 lpca. Nauka o godzine 8 —

W interesie dobra szkoły i uczniów zechcą interesowni rodzice zastosować się ściśle do powyższych terminów.

Madej,
kierownik szkoły męskiej.

— **Wpisy dziewcząt szkolnych**, które ukończyły lub ukończą do dnia 1 września 1924 7 rok życia, odbędą się dn. 28 czerwca od godz. 3 do 6 po południu w szkole żeńskiej. Przedłożyć należy metrykę chrztu i urodzenia także świadectwo szczepienia ospy.

Dziarnowski,
kier. szk. żeńskiej.

— **Zebranie Sokoła**. W dniu 16 bm. odbyło się w lokalu p. Żelaznego o 8 godz. wieczorem nadzwyczajne walne zebranie przy udziale 53 członków. Chodziło przedewszystkiem o uzupełnienie zarządu w miejsce ustępujących członków, którzy weszli w skład zarządu okręgowego i nie mogli pracy podołać. Najgłówniejszem zadaniem zebrania był wybór prezesa, któryby rzeczywiście umiał poprowadzić swych druhów i podnieść Towarzystwo Sokół do tego poziomu, na którym staliśmy, gdy jęczeliśmy pod jarzmem z żelazną ręką Bismarka. Wówczas to każda dusza, czująca po polsku skupiła się pod sztandar sokoli, ażeby choć tylko na chwilę mieć wytchnienie i zażyć świeżego, zdrowego powietrza na polskiej ziemi z polskich łanów. Nastąpiła przedtem wielka wymiana zapatrywań, poczem przystąpiono do tajnego głosowania. Wybory trzeba było powtórzyć, ponieważ żaden kandydat absolutnej większości nie otrzymał. Wynikiem drugiego głosowania był wybór 32 głosami przeciwko 12 młodego, lecz wielce już zasłużonego druha profesora przy tutejszym gimnazjum p. Szczepańskiego. Wybraniec wzbraniał się zrazu przyjąć urząd ze względu na swoje stosunki, po dłuższej jednak zachęcie i po przyrzeczeniu wydajnej pomocy ze strony wiceprezesa druha Hoppa, urząd przyjął, przyrzekając pracować jak najgorliwiej dla gniazda.

Pan Dolata pozostaje jak dotąd prezesem okręgowym.

Wybór prof Szczepańskiego jest bardzo odpowiedni. Od samej bowiem młodości jest on wielkim działaczem w stowarzyszeniach. W szczególności zaś poświęcał on dużo zapału idei Sokoła. Najlepiej mogą ocenić jego pracę Lubawianie, gdzie przez dłuższy czas pracował gorliwie w towarzystwach, mile i serdecznie tam widywany.

Spodziewać się wypada, że Sokół pod nowem kierownictwem tem więcej się wzmoże na znaczeniu. Starajmy się gromadzić pod jego sztandarem jak najskwapliwiej, by wróciło znowu to znaczenie, jakiem się cieszył w dawniejszych czasach. Byśmy pod sztandarem Sokoła wyrastali w dalszym ciągu na dzielnych synów i obrońców ojczyzny zwłaszcza tu na kresach jej.

— **Sąd pokoju** z dnia 20 czerwca. Małoletni Antoni Mechlin z Nowej Ameryki i Alfons Schmidt z Gdańskiej szosy, obecnie w zakładzie poprawczym w miejscu, byli pociągnięci do odpowiedzialności za to, że chcieli sobie węgle przywłaszczyć. Sąd uznał oskarzonych winnymi i skazał Mechlina na tydzień więzienia z odłożeniem kary celem ułaskawienia w razie poprawy, a Schmidta skazał na naganę.

Chałupnik Franciszek Bruski z Lubni był obwiniony, iż miał sobie przywłaszczyć półtora metra drzewa. Dla braku dowodów został uwolniony.

Robotnik Władysław Januszewski z Męcikała, rolnik Stefan Januszewski z Męcikała i rybak Alojzy Rebicki z Chojnic zostali pociągnięci do odpowiedzialności za to, iż w nocy z 10 na 11 stycznia br. zastrzelili na państwowym terenie leśnym w nadleśnictwie Klosnowie jelenia, który z prywatnego lasu przeszedł do lasu państwowego, i że usiłowali go ze sobą zabrać. Pierwsi dwaj zostali uznani winnymi i zasądzeni każdy na 3 dni więzienia a trzeci oskarzony został uwolniony.

— **Izba karna**. Na posiedzeniu 17. czerwca zostali zasądzeni: Gustaw Wernike z Sępólna o uprawianie nierządu na 3 lata i 2 miesiące cieżkiego więzienia, Franciszek Granowski z Koronowa pod Bydgoszą o zbrodnie kradzieży na 1 miesiąc więzienia, jego wspólnik Jan Piekarski na 3 miesiące więzienia, Jan Gaworek z Czerska o kradzież i paserstwo na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, jego wspólnicy Antoni Landowski z Czerska na 1 rok ciężkiego więzienia, Jana Szelbracikowski z Czerska i Wład. Struszewski z Czerska wyb. każdy po 5 miesięcy więzienia, Władysław Kowalski z Czerska na 3 miesiące. Bartłomiej Mejka z Zblewa na 2 miesiące więzienia, Antonina Wiwiora została uwolniona, Eryls Austen z Brus o obelgę urzędnika na grzywnę 200 złotych jego wspólnik Jan Bruski z Brus na grzywnę 20 złp. W sprawie Leokadji Majkowskiej z Chojnic orzeczono konfiskatę 1 sikawki. Sprawa przeciw Bercie Senger z Trzebunia i Leokadji Lemańczyk z Trzebunia o przemytnictwo odroczono celem ściągnięcia potrzebnych dokumentów.

Na posiedzeniu 18 czerwca zostali zasądzeni Teofil Piotrkowski ze Sępolna o lichwę mieszkaniową na grzywnę 50 zł., Józefa Zobla kupca z Brus o lichwę mieszkaniową uwolniono od winy i kary. Sprawę przeciw Ignacemu Cherkowi rolnikowi z Łęga o lichwę i przeciw Pawłowi Tarlachowi rzeźnikowi ze Sępolna odroczono celem zasiągnięcia dalszych dowodów.

Sprawę przeciw Jerzemu Tuchlerowi o bezprawny zakup i podbijanie cen i o paskarstwo odroczono rozprawę do 21 czerwca br.

— **Mecz footbalowy**. Zapowiedziany na niedzielę mecz footbalowy pomiędzy Sokołem tczewskim i tutejszym nie mógł się odbyć, ponieważ Sokół Tczew w ostatniej chwili odmówił.

— **Ci, co się urodzili, pobrali i pomarli w czasie od 16—21 czerwca**. Weltrowski Franciszek robotnik syn, Kosidowski Brunon sierzant zawodowy 65 Pułk. Piech syn, Frąszczak Piotr robotnik kolejowy córka, Falkowski Franciszek robotnik kolejowy córka, Rydyger Jan robotnik kolejowy syn.

Śluby: kowal Bernard Myszka z Marją Kiedrowską z Chojnic-Karlshof, redaktor Bertold Pankau z Lichtenhagen pow. człuchowski z Marją Kasprzycką z Chojnic.

Zmarli: robotnik Leon Gradowski w wieku 61 lat z Czerska, Irena Lipska licząca 4 miesiące córka sekretarza Wydz. Pow., Teofila Haase z domu Kochler w wieku 69 lat, mistrz piekarski Bernard Bentler w wieku 74 lat.

— **Targ tygodniowy** z dnia 22 czerwca był bardzo dobrze obesłany. Za towary rynkowe żądano następne ceny:

Słonina 1,2 miljon mk., wieprzowina 900 tys., kotlet 1.2 miljon mk., skopowina 800 tys., mk., kiełbasa 1,8 miljon mk., krakowska 1 8 miljon mk., wątrobianka 1 miljon mk, salceson 1 miljon mk., łój 1,5 miljona mk., truskawki 2 miljony mk. ft., czereśnie 1,8 miljon mk. ft, agrest 900 tys., mk. ltr. ogórki 2,9 miljon mk., masło 1.2—1,8 miljon mk., jaja mendel 1,8 - 2 miljon mk., szczupaki 1,2 miljon mk., węgorze 1,5 miljon mk., liny 1,3 miljon mk., płotki 700 tys. mk., kury 5—5 milj mk., gęsi 7 miljon. mk., indyczki 10—12 milj. mk, drzewo na opał 14—18 milj. mk. większa ilość 35—38 milj. mk., kartofle ctr. 4—5 milj. mk., prosięta 18—21 milj. mk. za parę, owce 15 milj. mk. sztuka, większe świnie 35 milj. mk.

— **Z pod Chojnic**. Czytając w „Dz. Pomorskim" artykuł tyczący Ciecholewa, a mianowicie w jaki z uszczerbkiem dla kasy skarbowej sposób przedostał się ów Zyd do Polski, mogę zaznaczyć, że w podobny sposób to jak na przepustkę z Wierzchowa (Firchau) dostała się pewna krawczka z Berlina do Polski. — Widocznie, że Panowie Niemcy z umysłu krzywdzą w ten sposób nasz skarb! Wójtostwo rozporządziło pani tej papiery odebrać i przesłać takowe starostwu. —

— **Z Klubu kręglarzy Bałtyk**. Mało stosunkowo słyszy się o naszym klubie kręglarzy, niemniej jednak cieszy on się wielką żywotnością i wzmaga się coraz więcej w liczbie członków. Na ostatniem miesięcznem zebraniu podwyższono wpisowe na 5 złotych. Składki miesięczne ustalono na 1 zł. w myśl wniosku p. Urbana. Za przegranie partji uchwalono jednogłośnie kwotę 25 groszy, za każdą „dziurę" (wykolejone kule) 2 grosze. Członkowie stosują się jakoś do ostrego rygoru i uchwalili, że za każde nieuzasadnione nieprzybycie do kulania płacić się będzie karę 50 groszy. Każdy członek powinien być w posiadaniu odznaku. Ustanowiono dalej sąd honorowy dla rozstrzygania wszelkich sporów między członkami, w skład którego wybrano członków Urbana, Trokę i Gierszewskiego. Dla nadmiernej liczby członków po-

stanowiono podzielić członków klubu na dwie partje, na takich ponad lat 30 i drugich poniżej tego wieku. Jak wiadomo przeprowadzono w kręgielni p. Węsierskiego całkowite odnowienie, tak że obecnie przedstawia się wzorowo. W pierwszem kulaniu po odnowieniu rzucił pierwszą dziewiątkę p. Sowacki, drugą prezes Klubu p. Tuszyński, dalej p. Cwikliński Wielkie nadzieje rokuje p. Baran, który już kilkakrotnie rzucił dziewiątki i który w drugie święto Ziel. Swiąt zdołał rzucić nawet 8 złych (środkowy kręgiel zostaje stać, reszta się obala), który to rzut jest jeden z najsztrudniejszych, którego dotąd żaden z członków pomimo roku istnienia Klubu nie zdołał wykonać. Prawdopodobnie w sierpniu odbędzie się tegoroczne kulanie na króla, które ma zapowiadać się bardzo okazale. Ciekawość budzi, kto zostanie tym razem królem, dotąd nim był p. Troka. Członkowie ćwiczą się bardzo gorliwie do rzutów królewskich, i pewnie poszczególni kandydaci będą mieli bardzo wiele przeciwników.

— **Teatr**. Przybywa do nas nie inowrocławski, ale toruński teatr ze swymi wybornemi siłami. Już sama solidna firma ściągnie niewątpliwie nasze obywatelstwo na przedstawienie, bo przekonaliśmy się o ich wybornej grze. Wystawią również dobre rzeczy. W środę 2 lipca wystawioną zostanie 3 aktowa arcy wesołowa komedja „Robert i Bertrand“, dwaj złodzieje, a w czwartek 3. lipca 4 aktowa sztuka, oparta na zajściach powstania z 1863 roku pod tytułem: „Na zawsze“. Teatr odbędzie się na sali p. Żelaznego.

— **Puszczanie wianków** na jeziorze w Charzykowie urządza w sobotę o 4 godzinie po południu chojnicki klub żeglarski. Zanosi się na wielkie urozmaicenia, jak głoszą plakaty. Będzie puszczanie i palenie wianków na wodzie, będzie korso kwiatowe na łódkach, będzie urządzony teatr letni, zabawa, a wszystko to i inne rzeczy zakończone zostanie tańcami na sali. Przypuszczamy, że brzegi jeziora charzykowskiego zapełnią się bez naszej zachęty.

— **Tajemniczy kielich mszalny**. U krawca p. Thiedego przy ulicy Dworcowej znalazł malarz p. Felskow, który odnawia mieszkanie, na piecu w szkatułce ciężko pozłacany kielich kościelny. O kielichu tym nikt nie wiedział, nawet sam p. Thiede był zdumionym, gdy p. Felskow mu odkrycie swe pokazał. Pan Thiede jest tego zdania, że prawdopodobnie zostawił go tam jakiś niemiecki żołnierz, których podczas wojny miał na kwaterze, i którzy przybyli tu z frontu zachodniego. Żołnierz ten widocznie ukrył kielich na piecu, a następnie zapomniał go ze sobą zabrać.

— **Znowuż nieszczęście.** W ulicy Staroszkolnej przejechany został 8 letni chopiec Kroll przez wóz i konie p. Tuchlera. Chłopiec został silnie po głowie pokaleczony i musiano go odstawić do miejscowego zakładu Sióstr Boromeuszek. Dostał się głową pomiędzy koło a rysor i konie wlokły go tak kilka sekund, zanim nieszczęście zauważono. Skóra na głowie została miejscami poscierana, oprócz tego chłopiec na całem ciele uszkodzenia poniósł. Sam sobie winien, bo karygodnym zwyczajem uwiesił się u wozu.

Kronika prowincjonalna.

Łukowo pod Chojnicami. Pożar zniszczył rolnikowi Chmielewskiemu chlew i stodołę. W pożaru zginęły 2 świnie. — Niezawodnie palenie papierosików, do którego w podwórzu, stodole itd. są nasi bracia z byłej Kongresówki i Małopolski przyzwyczajeni, było powodem pożaru. Pan Chmielewski nie będąc ubezpieczony, ponosi ogromną stratę. X.

Mała Cerkwica. W nocy na 18 bm. zniszczył pożar tutejszą szkołę Dzięki pp. Młodzianowskim, którzy pierwsi spostrzegli płomień i zbudzili stróża nocnego, strzegącego swego łóżka, zdołano przeważnie wszystko wyratować, ale postąpili sobie haniebnie niektórzy ludzie tutejszej wioski, w obec pogorzelców, gdyż połowa bielizny, materje na ubrania i inne wartościowe rzeczy zginęły. Nie wiem, czy w innych wioskach stróż nocny jest tak na posterunku, jak tutejszy M. Cerkwicy? Zdaje mi się, że tak, ponieważ miejscowa tylko sikawka pożarna zdołała wyratować ludzi z nieszczęścia. Dla czego sikawki z innych miejscowości nie przybyły, można jedynie zawdzięczyć „czujnym“ stróżom. Gdyby wszyscy tak sumiennie swój urząd sprawowali jak ci stróże; jakby to wyglądało w naszej Polsce??

Czersk. Towarzystwo ludowe z Czerska, najstarsze tow. lud. pow. chojnickiego urządza jak dawniej w święto Piotra i Pawła wspólną zabawę z Sokołem i Harfiarzem w lesie czerskim. Przemawiać będzie na tej zabawie znakomity krasnomówca pan nadleśniczy Beer z Giełdona.

Tuchola. W myśl uchwały korporacyj miejskich zostało targowisko na konie z ulicy Świeckiej na Plac Zamkowy przełożone. W dniu 8. lipca br. będą zatem konie spędzone na Plac Zamkowy.

Grudziądz. W dniu 10 bm. odbył się tu walny zjazd delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce. Zjazd nauczycielstwa był bardzo liczny. Zjazd zagaił tymczasowy prezes okręgowy p. Benon Fritz, który imieniem oddziału pomorskiego wita zebranych członków oraz posła Jana Korneckiego, Albina Nowickiego, jako też prezesa koła warszawskiego, p. Kluźniaka. Piękne przemówienie o zadaniach stowarzyszenia wygłosił p. poseł Kornecki.

Stowarzyszenie liczy obecnie w całej Polsce 15 tys. członków, podzielonych na 9 okręgów i 378 kół. Oddział samopomocy posiada grunta; w Sierniewicach, Hallerowie, pow. pucki, na Podkarpaciu oraz pod Mławą, ponadto posiada 25 morgowy las na przestrzeni Kraków Zakopane i 2 place pod budowę domów w Warszawie.

Poseł Kornecki wspominał dalej o programie pracy na okres bieżący. Pomiędzy innemi wypowiedział te znamienne słowa:

„Trzeba jasnowizdtwa bardzo przenikliwego, by przejrzeć, jakie zakusy żywi względem naucz. socjalistyczno-wyzwleniowa lewica, która zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że to stronnictwo, któremu uda się pozyskać na swoją stronę 60 tysięcy naucz. Polski, to ma możność pociągnięcia za sobą mas 20 miljonowego narodu i dla tego też, walka trwa, by mieć dusze i serca tych, o których społeczeństwo dobrze wie, że są cichymi przywódcami ludu“.

Pelplin. Na 15 lat ciężkiego więzienia skazany został przez tutejszą Izbę Karną robotnik rolny Wiedro, pochodzący z Kresów wschodnich, za zamordowanie w dniu 18 stycznia br. z zazdrości na tle miłosnem swego kolegi Skowrona, na drodze polnej między Rajkowkami a Klonówką. Zwłoki zamordowanego Skowrona znaleziono wówczas po kilkutygodniowem poszukiwaniu. Morderca przyznał się do winy.

Luzino. I pomiędzy ludźmi, zdradzającemi zamiłowanie do muzyki, znaleźć można dobrych złodziei, czego dowodem Franciszek Nestor z Dąbrówki, który skradł z woza ładne skrzypce p. Kwidzyńskiemu z Kołeczkowa, gdy furmanką przybył do miejscowości naszej na uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. powstańców i wojaków. Amator taniej muzyki nie długo cieszył się swą zdobyczą, gdyż mu skradzione skrzypce wkrótce odebrano i w dodatku stawać będzie przed sądem za kradzież.

Jania Góra pow. świecki. (Nieszczęśliwy wypadek). Tutejszego obywatela p. T., jadącego w drugie święto z dworca szosą, spotkało wielkie nieszczęście. Otóż jechał z tyłu samochód pełnym pędem, a koń, przeląkłszy się czegoś, podskoczył tak, że swego pana wyrzucił z woza. Tenże potłukł się do tego stopnia, że leży obłożnie chory. Samochód czemprędzej ujechał.

Puck. (Zebranie zarządu Stow. Chrz. Narod. Nauczyciel). Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie zarządu pow. Stow. Chrześć. Nar Nauczycieli, na którem przewodniczył rektor p. J. Piontek. Dłuższy referat o organizowaniu w powiecie naszem wśród naucz. „Ogniska“ związku socjalistycznego oraz jego wywrotowej działalności wygłosił rektor szkoły wydz. p. B. Deskowski. Powzięto w sprawie tej szereg uchwał, które na walnem zebraniu Stow. w dniu 12 bm. przedstawione zostały. Pracą utworzenia w pow. naszym mieście „Ogniska“ zajmuje się 2 młodych nauczycieli, którzy zaledwie przed paru miesiącami ukończyli seminarjum nauczycielskie i znajduje się na posadzie przy szkole powszechnej w Pucku, zamierzenia ich „wydatnie“ popiera osławiony „towarzysz“ poseł Smulikowski z P. P. S. Nazwiska tych nowych „ideowców“ na wybrzeżu naszem są: naucz. p. Fajtek, (główny inicjator, kształcący się na „Robotniku“) oraz naucz. p. Konwicki, eks legjonista. Dotychczas ponowie ci zdołali zaledwie kilkunastu i to młodych, nie doświadczonych naucz. otumanić — większość z uśmiechem politowania patrzy na ich dziecinne poczynania, które zwłaszcza tu na wybrzeżu wśród ludności nawskroś katolickiej i naród. usposobionej nie znajdą podatnego gruntu. Nalepiej zresztą tego dowiódł ostatni zjazd katolicki w Tczewie, gdzie tysiące uczestników w kilku rezolucjach potępiły wywrotową działalność nauczycieli — „ogniskowców“, zaznaczając przytem, że wszelkiemi siłami domagać się będą, by tego rodzaju na czerwono zabarwionych osadników ze szkół na Pomorzu usuwano. — Panie Fajtek i Konwicki, lepiej popracować nieco nad sobą. Przygotowywać się pomału do obowiązkowego drugiego egzaminu nauczycielskiego, niż złudnemi mrzonkami, nabijać sobie głowy i wsączać w zdrowy organizm skupionego pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“ nauczycielstwa oraz społeczeństwa kaszubskiego pow. puckiego, gangrenę socjalistyczno-komunistyczną, za której wprowadzenie już i tak was spotyka ogólne potępienie.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. (A to dopiero Germanice). Do pewnego z miejscowych piekarzy przychodzi Niemiec i przebiera w głoskowych pierniczkach. Szuka głoski B i nie może jej znaleść. Usłużny piekarz zobowiązał się dostarczyć mu głoskę B. do następnego dnia. Gość zgodził się. Piekarz przedkłada mu głoskę B, ale gość wyraża ubolewanie, że to jest łacińskie a nie niemieckie B Piekarz i temu pragnie zaradzić do następnego dnia. Gość się godzi i przychodzi punktualnie po swoje niemieckie B. Piekarz chce mu je zawinąć, Niemiec na to odpowiada: „Nie potrzeba, ja je zaraz zjem.

Gdyby był zjadł łacińsko-polskie B, byłaby się jego niemiecka wątroba przewróciła.

Ostatnie telegramy.

Papież a zamordowany poseł.

Ojciec św. przyjął na prywatnem posłuchaniu wdowę po zamordowanym pośle Matteotti. Kilka dni temu przesłał jej Ojciec św. wyrazy współczucia i błogsławieństwo.

Zyczenia dla Francji.

Prezydent Francji przyjmował na piątkowem posiedzeniu posłów obcych państw, w imieniu których poseł Stolicy św. ks. Arcyb. Caretti wyraził życzenie, by pod rządami nowego prezydenta cały świat mógł korzystać z jak najdłuższego pokoju. W odpowiedzi zapewnił prezydent, że żaden naród nie pożąda więcej pokoju od Francji.

Ze Sejmu.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu odłożono głosowanie nad ustawą o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji domagali się, ażeby ustawa nie obejmowała Wielkopolski i Pomorza, a na wypadek odrzucenia tej poprawki, aby wyłączono przynajmniej dobra kościelne, fundacje i dobra samorządowe.

Znowu zabiło się 2 lotników.

W piątek przed południem o godz. 8 ej na lotnisku w Toruniu wzniosło się 2 lotników na dwupłatowcu firmy lubelskiej Plage Leśkiewicz. W wysokości 200 mtr. aparat wpadł w wir powietrza, przechylił się zbyt na prawe skrzydło, skutkiem czego utracił równowagę i runął t. zw, korkociągiem na ziemię, gdzie rozbił się doszczętnie..

Obaj lotnicy obserwator — porucznik Stefan Pudłowski z Poznania oraz sierżant pilot Wacław Wańczura ponieśli śmierć na miejscu.

Pogrzeb wspomnianych odbędzie się w poniedziałek 23. bm. o godz. 10-ej po odprawionej mszy żałobnej w kościele garnizonowym na cmentarzu przy ulicy Grudziądzkiej.

Sąd rozjemczy.

Ponieważ rokowania pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami rolniczymi nie doprowadziły dotąd do zbiorowej umowy, oddano rozstrzygnięcie sądowi rozjemczemu w ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, do którego każda strona delegowała po 6 przedstawicieli.

Pochwały dla Polski.

Sekretarz ks. Kardynała Arcybiskupa Dubios zamieścił w gazecie „Semaine Religiense“ pismo, w którem chwali serdeczność, z jaką Biskupów francuskich przyjmowano w Polsce.

W Jugosławji źle.

Zaciętość pomiędzy posłami Serbji a Chorwacji rośnie. Z różnych stron donoszą o napaściach na posłów i o coraz większej zaciętości narodu chorwackiego do rządu w Białogrodzie.

Herriot a polski poseł.

Prezes ministrów Herriot oświadczył na przyjęciu naszemu posłowi Chłapowskiemu, że natychmiast po powrocie z Anglji przyjmie go, by mając umysł wypoczęty a serce otwarte, tem szczerzej z nim pomówić.

Nowy prezydent senatu.

Prezydentem senatu francuskiego został wybrany stronnik partji Poincarego de Selves 151 głosami przeciw 134, które padły na stronnika obecnego rządu Herriota. Donoszą, że wybór ten jest nową klęską obecnego lewicowego rządu i zapowiedzią jego krótkotrwałych rządów, zwłaszcza co do jego kościelnej polityki.

Protest sojuszników.

Anglja, Francja i Japonja wdrożyły protest przeciwko układowi chińsko rosyjskiemu. Na mocy tego układu Rosja uzyskuje całkowitą kontrolę nad koleją wschodnio-chińską, w którą sama Ameryka włożyła 5 miljonów dolarów.

Hołdy dla Mussoliniego.

Nietylko własny obóz ale nawet liberałowie wyrażają Mussoliniemu hołdy i wielkie zebranie liberałów wysyłało do niego depeszę, w której wyrażają mu swą solidarność i przypominają jego wielkie zasługi około odbudowy państwa.

Postępują z nimi, jak zasługują.

We Finlandji skazano kilkudziesięciu komunistów na więzienie od pół roku do 3 i pół lat. Partję całą rozwiązali, gazety pokasowali, drukarnie pozamykali, a prokurator domaga się nawet zabrania drukarń na własność państwa.

Co zrobi Francja z Rosją?

Herriot porozumie się w tej sprawie nasamprzód z obywatelami francuskimi, którzy są wierzycielami Rosji, a następnie z Ameryką, z którą Francja w sprawie sowietów prowadziła wspólną politykę

Nowa zniżka zarobków.

Na Górnym Śląsku obowiązywać będzie od 1 lipca nowa zniżka zarobków w hutnictwie i górnictwie na co robotnicy już się zgodzili.

Mussolini chciał ustąpić.

Pokazuje się, że Mussolini po zamordowaniu Matteotti'ego wręczył królowi swą dymisję. Król nie przyjął prośby, tylko Mussoliniemu radził przerobić rząd.

Znowu samolot.

W piątek popołudniu spadł aparat wojskowy A 300 pod Wilanowem z powodu zniszczenia śmigła i strzaskania steru. 2 uczestników wyszło bez szwanku.

Podróż do Anglji.

Herriot wyjechał do Anglji w sobotę rano i pozostanie tam zapewnie do wtorku. Ztamtąd uda się do Brukseli, ażeby z belgijskimi ministrami naradzić się nad spłatą długów niemieckich.

Herriot u Macdonalda.

Macdonald zwrócił się do Herriota z prośbą, ażeby już w piątek odwiedził go w Londynie. Ciągną ku sobie jak dwa magnety, ale obaj pewnie niedługo powiekują

Sojusz rumuńsko-turecki.

Pomiędzy Turcją a Rumunią podpisany został sojusz obronny.

Stosunki z Meksykiem zerwane.

Rząd angielski zerwał stósunki z Meksykiem i nakazał swemu posłowi natychmiast powracać.

Danja uznała sowiety.

Rząd duński uznał w środę urzędowo rząd sowietów i będzie prowadził z nim teraz układy handlowe, ażeby na tem uznaniu coś zarobić.

Straszne nieszczęścia w Niemczech.

Podczas wyskoczenia tramwaju ze szyn w Iserlohn straciło życie 21, a ciężko zranionych zostało 40 osób.

W Monachjum znalazł się nagle pod wodą prom, na którym było 17 robotników. 12 utonęło, 5 zdołano ocalić.

Ruch w Towarzystwach

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. Z powodu zapłacenia członkowskich składek, jest przybycie każdego członka konieczne. Kto by na zebranie nie przybył to wtenczas będzie z kółka wykluczony.
Zarząd.

Czersk. Walne Zebranie Zw. Z. Leśników Rzplitej. Oddziału Pomorskiego odbędzie się w Czersku w dniu 7. lipca br., o godz. 11 ej w hotelu p. Kruczyńskiego. Z uwagi na ważność spraw, jakie będą omawiane prosi się o jaknajliczniejsze przybycie leśników z Pomorza.

W dniu 8. lipca odbędzie się wycieczka do lasów nadleśnictwa Osieczno, celem oglądnięcia wielkich szkód, jakie wyrządziła chojnówka.

Za Zarząd
Jan Bonin, Sekretarz. Jan Fijałkowski, Przewodniczący.

Chojnice. Walne zebranie członków Miejscowego Koła Związku Obrony Kresów odbędzie się dnia 21 czerwca 1924 r. w jadalni Hotelu Centralnego.

Chojnice. Dnia 27 czerwca o godz. 5. po poł. odbędzie się na starostwie zebranie Spółdzielni Ziemiańskiej. O liczny udział dla ważnych spraw prosi
Zarząd.

Chojnice. Dnia 27-go czerwca na starostwie o godz. 5 po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Tow. Polek w celu omówienia zabawy latowej, która ma się odbyć w niedzielę dnia 13 lipca. O liczny udział prosi
Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 21 6. godz. 9.45. (A. W.)
Dolary 5.15 za dolara. Funty angielskie 22.30 za ft. ang. Franki francuskie 26,93 za 100 fr. Franki belgijskie 23.42 za 100 fr. Franki szwajcarskie 90 80 za 100 fr. Liry włoskie 22.08 za 100 lirów. Korony czeskie 15 03 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 20 6. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,80. Gulddny gdańskie 112 50 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kam.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach